

PLAN CRUZADO NR II

Rząd brazylijski uważa, że nadeszła godzina by zrobić nową interwencję w ekonomii, już trzecią z rzędu. Pierwszą wprowadziła w życie Plan Cruzado, druga, z lipca tego roku, trzecią interwencją zwanej Planem Cruzado II, stanowiącą szereg środków zaradczych, które będą miały za cel zapobiec powiększeniu poprzedniego planu i poprawić niedociągnięcia, które nagromadziły się w ostatnich miesiącach.

Jeszcze nie została ustalona data, ani nie zdefiniowano dokładnie jakich zmian dokona. Faktem jest, że rząd ma zamiar porobić istotne zmiany w planie ekonomicznym, który praktycznie wyeliminował inflację z Brazylii i udostępnił klasie mniej uprzywilejowanej, jak nigdy w historii tego kraju.

Dyskusja nad nowym planem jest otwarta. Ma on wg. prezidenta: "poprawić kierunek Planu Cruzado". Różne opinie doradców i ekonomistów jeszcze się nie zbiegły, by mogły służyć jako podstawa reformy. Oczekuje się jednak większych zmian od tych początkowych w lipcu. Sarney zadeklarował: "Nie wprowadzimy recesji. Wzrost rynku wewnętrznego jest wielkim osiągnięciem. Nie można go zatrzymać". Rząd chce

utrzymać zdobyte społeczne. Ponad 20 milionów brazylijczyków, dzięki polityce zamrożonych cen, ma obecnie dostęp do dóbr konsumpcyjnych, co w części tłumaczy niedobory ekonomiczne, gdyż przy gwałtownym wzroście popytu, produkcja nie nadąża z podażą odpowiedniej ilości towarów.

Idea, która nurtuje nowy pakiet zarządzeń ekonomicznych jest zmniejszenie popytu aż do momentu kiedy produkcyjność wyrówna niedobory popytu. Jak to zrobić? Tutaj rozbiegają się opinie. Istnieją różne propozycje. Jedne zmiernają do zmiany kryteriów mierzących inflację, a mianowicie wzięcie pod uwagę tylko zmiany cen artykułów pierwszej potrzeby. Inne chcą zmienić obecny system zamrożonych cen, na system, któryby ustalał ceny zgodnie z prawami rynkowymi. Byłaby to forma przygotowania powrotu do normalnej sytuacji rynkowej.

Nie będzie łatwo znaleźć odpowiednią drogę. Gdyby decyzje głębszej reformy Planu Cruzado zostały powzięte wcześniej, uniknęłyby się gorzkie posunięcia. Zastosowane obecnie mogą przynieść skutki wręcz przeciwnie. Jeśli poprawi Plan Cruzado, rząd wykaże swą kompetencję. Jeśli nie, to utraci zaufanie w społeczeństwie i spowoduje ogólne niezadowolenie mogące doprowadzić do groźnych spłęd społecznych.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Warszawa — Lech Wałęsa nie otrzymał pozwolenia od rządu polskiego na wyjazd do Los Angeles by otrzymać nagrodę stowarzyszenia broniącego praw ludzkich. Wałęsa oświadczył, że podróż ta mogłaby przyspieszyć usunięcie amerykańskich restrykcji gospodarczych wobec Polski. Powiedział: "Jest mi bardzo przykro, gdyż jestem pewien, że wiele problemów mogło być przezwyciężonych".

◆ Rzym — Hierarchia Kościoła Ortodoksyjnego otrzymała zezwolenie od rządu sowieckiego na oficjalne zaproszenie Papieża Jana Pawła II do Moskwy. Prawdopodobną datą ma być rok 1988, w którym będzie obchodzona 1.000-letnia rocznica chrześcijaństwa w Rosji. Mają być zaproszeni na tę uroczystość reprezentanci kościołów chrześcijańskich z całego świata. Papież odwiedzi także Brazylię w kwietniu przyszłego roku wracając z podróży apostołskiej do Chile, Argentyny i Urugwaju.

◆ Strasburg — Parlament Europejski zwrócił się z apelem do Stanów Zjednoczonych oraz do Związku Radzieckiego z apelem by połączyły swe wysiłki i wydobły z dna oceanu zatopiony atomowy okręt podwodny. Jest to konieczne, gdyż według specjalistów "powstała groźba nowego Czarnobylu, tym razem morską". Parlament zaofiarował pomoc w wydobyciu zatopionego okrętu. Parlament przypomniał, że jest już 6 okrętów atomowych w głębinach morskich, zagrażających swym ładunkiem bezpieczeństwu mórz i oceanów.

◆ Seattle — Fabryka Boeing ma wkrótce skonstruować największy samolot świata. Będzie to powiększona wersja samolotu Jumbo, model 747-500, z pojemnością dla 500 pasażerów w trzech klasach — pierwszej, drugiej oraz turystycznej. Nowy samolot napotka na trudności na lotniskach, gdyż trudno będzie znaleźć odpowiednio wielkie miejsca.

◆ Brasilia — Brazylia zajmuje czwarte miejsce w śmiertelności noworodków. Tylko Bolivia, Haiti i Honduras wyprzedzają Brazylię. Średnio w roku 1984 zmarło 68,1 dzieci na 1.000 urodzin. Powodem tego stanu jest brak higieny zwłaszcza w północnych rejonach kraju. W rejonach południowych powodem wysokiej śmiertelności noworodków były choroby jak: szkarlatyna, odra i inne.

Rocznica Powstania Węgierskiego

Trzydzieści lat temu, 200 tysięcy osób wzięło udział w manifestacji w Budapeszcie, stolicy Węgier, żądając wycofania wojsk sowieckich z granic kraju oraz usunięcia dyktatury partii komunistycznej. Manifestację otwierała zaatakowała oddziały tajnej policji powodując przez to wojnę domową trwającą aż do 4 listopada, kiedy to 1.200 żołnierzy i 200 tysięcy żołnierzy sowieckich wkroczyło do Budapesztu. Około 3 tysięcy osób zginęło i 250 tysięcy opuściło kraj.

Towarzystwo Kulturalne Brazylijsko Węgierskie reprezentujące 80 tysięcy emigrantów węgierskich przebywających w Brazylii, w dniu 26 października uczciło 30 rocznicę powstania, zbierając manifestację blisko Placiku Żołnierza w Parku Ibiapuera w São Paulo.

Wydarzenia sprzed trzydziestu laty były związane z rozruchami w Polsce, które sprawiły powrót do rządów Władysława Gomułka po krwawo stłumionych protestach w Poznaniu. Władysław jednak powodem były ogólne niezadowolenie z polityki rządów stalinowskich zwłaszcza po sławnym wygłoszeniu Chruszczowa demaskującym zbrodnie Stalina.

Opozycja pod przewodnictwem intelektualistów węgierskich i studentów organizowała się wśród robotników, w centrach studenckich i ośrodkach dziennikarskich. Te ostatnie miały wielką rolę w rozpoczęciu i przeprowadzeniu powstania. Żądała wycofania wojsk sowieckich, rozwiązania tajnej policji, wolności prasy i wypowiedzi, wolności zrzeszania się oraz wolnych wyborów.



Czołgi sowieckie zdławiły krwawo dążenia do wolności węgierskiego narodu.

Na to oczywiście nie zgodzili się Sowiety. Dlatego krwawo stłumili wolnościowe dążenia narodu węgierskiego. Gaszenie czołgów sowieckich, mające bronić przed najazdem nieprzyjacielskim, przekreśliły dążenia wolnościowe. Dziel Węgry, liczące 11 milionów mieszkańców, ze smutkiem wspominają tamte dni. Naród węgierski nie zatracił jednak nadziei na lepsze jutro. Idea wolności wciąż przyswieca jego obywatelom.

Rocznica ta nie tylko przypominała bohaterski gest zrywu wolnościowego, który wielu przypłaciło życiem, ale też wskazywała, że walka o wolność, demokrację i godność człowieka trwa.

myślą zastosowania ich do przyszłych samolotów, które miał zaimplementować.

W dniu 23 października 1906 roku po raz pierwszy w dziejach ludzkości, Santos Dumont, przeleciał 50 m w powietrzu. Pilotując samolot 14-Bis udowodnił, że loty samolotem nie były czymś przypadkowym, ale owocem usilnych doświadczeń naukowych. W następnym dniu przeleciał 82 m na wysokość 60 cm, w czasie 7,5 sekund, bijąc tym poprzedni rekord. Było to ukoronowanie błyskotliwej kariery.

Niestety, dyskusje nad tym, kto pierwszy wzbił się w niebo, oraz różne trudności osobiste spowodowały silne depresje u Dumonta. Oslabiony i chory znalazł się w sanatorium w Szwajcarii. W czasie I wojny światowej, widząc szerokie możliwości użycia samolotów do niszczenia bombardowań, Santos Dumont znalazł się jeszcze bardziej. Wrócił do Brazylii i tu w roku 1932 popełnił samobójstwo. Dzieło jego jedyni i tu w roku 1932 popełnił samobójstwo. Dzieło jego jedyni pozostało wpisując jego imię na kartach historii ludzkości. Dziś nie można sobie po prostu wyobrazić świata bez komunikacji samolotowej, która ma wiele do zawdzięczenia brazylijskiemu pionierowi Santos Dumont.

Rocznica pierwszego lotu

Osiemdziesiąt lat temu, w dniu 23 października 1906 roku, brazylijczyk Santos Dumont, konstruktor lotniczy i pilot samolotów, pierwszy w historii lot samolotem. Lot, który go sprawił "ojcem lotnictwa" zrealizował przy udziale wielkiej grupy widzów w Paryżu na polu Bagatelle. Spełniło się marzenie tego niepozornego brazylijskiego pilota.

Santos Dumont urodził się 20 lipca 1873 roku w mieście Anzano, dziś nazwanym Santos Dumont, od wczesnej młodości interesował się mechaniką studiując z uwagą maszynę parową. Był synem inżyniera, Henryka Dumonta, właściciela fabryki kawy. Ojciec szukał pomocy lekarskiej przedłużenia życia z całą rodziną do Paryża. Wobec pogorszenia się zdrowia, Henryk Dumont, przekazał część fortuny młodemu synowi. W Paryżu młody pilot postanowił użyć swojej fortuny na doświadczenia ze silnikami spalinowymi, z

Więści z Polski

MITY I PROZAICZNA RZECZYWISTOŚĆ

W powszechnym społecznym odczuciu stanemopoczucia znacznej większości Polaków określają warunki życiowe dnia powszedniego uważając je powszechnie za bardzo trudne. Dla wielu Polaków warunki te są istotnie trudne choć na pewno nie wszyscy mają uzasadnione powody do narzekania. Czy nam się to podoba czy nie, społeczeństwo dzisiejszej Polski jest typowym społeczeństwem o rozbudzonych aspiracjach konsumpcyjnych bez względu na uwarunkowania. Propaganda sukcesu lat siedemdziesiątych, liczne wyjazdy na Zachód i łatwiejszy dostęp do nowoczesnych dóbr konsumpcyjnych sprawiły, że aspiracje konsumpcyjne przeciętnego Polaka zrównały się z aspiracjami mieszkańców produjących gospodarczo krajów świata. Trudno takie aspiracje zaspokoić w kraju, w którym społeczna wydajność pracy jest o 2,5 raza mniejsza niż w krajach wysoko rozwiniętych. Jeżeli do tego dodamy, że na dziś w gospodarce uspolecznionej Polski zatrudnionych jest 11,5 mln ludzi, z czego 9,6 mln osób jest w pracy obecnych każdego dnia a 7,6 mln osób pracuje, to spełnienie rozbudzonych aspiracji materialnych społeczeństwa wydaje się mało prawdopodobne w najbliższych latach a więc zgodnie z powszechnym oczekiwaniem.

Druga połowa maja br. zapoczątkowała w Polsce dyskusję nad planem 5-letnim na lata 1986-1990. W działaniach gospodarczych najbliższych lat chodzi o to, aby jak najszybciej osiągnąć poziom produkcji i spożycia taki, jaki był przed kryzysem. Prawda jest brutalna: najwyższe położenie produkcji globalnej i konsumpcji na 1 mieszkacza przed wybuchem kryzysu osiągnęła Polska w roku 1978.

Z wycieńczeń najbardziej optymistycznych wynika, że będzie to możliwe dopiero w roku 1990. A więc stracone 12 lat, stracone na cofaniu się, gdy inne narody posuwały się do przodu. Przed gospodarką polską najbliższego pięcioletnia stoi trudny dyktando: jak optymalnie podnieść wielkość produkcji globalnej całej gospodarki i społeczne go spożycia przy równoczesnym wzmroście środków trwałych dotkniętych daleko posuniętą dekapitalizacją. Nie należy bowiem zapominać, że w mijającym czteroleciu 1982-1985 ratowano w Polsce społeczną konsumpcję w innych przemysłach i gałęziach gospodarki narodowej. Dziś to nieodwracalne stanowi poważny hamulec rozwoju gospodarczego. Poważnych inwestycji wymaga też gospodarka wodna i odnowa środowiska zdeństwowanego inwestycjami minionego okresu. W latach 1986-1990 przewiduje się wzrost liczby mieszkańców z 37,4 do 38,6 mln. Będzie to najniższy w milionowym 30-leciu przyrost ludności oraz ludności w wieku produkcyjnym na poziomie 325 tys. osób. To uwarunkowanie będzie hamowało rozwój go-

spodarczy. Inne uwarunkowanie niekorzystne to brak możliwości wzrostu importu ropy, rudy żelaza i bawełny z ZSRR. Oznacza to konieczność zakupu w innej strefie co nie będzie łatwe dla osłabionej kryzysem gospodarki polskiej. Zwiększenie importu surowców wymaga bowiem wzrostu polskiego eksportu.

Ogromne zagrożenie środowiska naturalnego przez przemysł na obszarze zamieszkanym przez 35% ludności Polski będzie wymagało inwestycji z zakresu ochrony środowiska oraz zaniechania na tych obszarach wzrostu przemysłu szkodliwego dla środowiska.

Przy pogłębiającym się zacofaniu technologicznym polskiego przemysłu zadanie to nie będzie wcale łatwe.

Należy się liczyć z utrzymaniem się embarga na dostawy do Polski nowoczesnej techniki i technologii z krajów zachodnich w najbliższym 5-leciu. Na koniec tego roku zadłużenie w krajach RWPC wyniesie około 5 mld rubli a na Zachodzie 30 mld dolarów. Do końca pięcioletnia przewiduje się wyrownanie dwustronnych obrotów Polski z krajami RWPC i rozpoczęcie spłaty zadłużenia wobec nich po roku 1990. Samo powstrzymanie wzrostu zadłużenia wymaga konieczności wzrostu eksportu do krajów strefy dolarowej o 9 procent rocznie. Jak na dzisiejszą kondycję polskiej gospodarki to bardzo dużo.

Rozpoczęty przez "Solidarność" proces skracania czasu pracy i wcześniejszego przechodzenia na emeryturę zmniejszył w latach 1980-1984 czas pracy w przemyśle i usługach, a więc w produkcji o 15,1 proc. Jeżeli na to nałożymy jeszcze niż demograficzną siłę roboczą najbliższego 5-lecia to sprawy zatrudnienia staną się poważnym problemem hamującym rozwój gospodarczy kraju.

Plan rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na 5-lecie 1986-1990 został przedstawiony do społecznej konsultacji w trzech wersjach wariantowych, które różnią się pomiędzy sobą w całości tylko proporcjami w nakładach na rozwój społecznego spożycia i na otwieranie i unowocześnianie majątku trwałego.

We wszystkich rozważaniach nad teraźniejszością i przyszłością gospodarstwa Polski przewija się jedna myśl: warunkiem rozwoju i postępu jest szybki i efektywny wzrost eksportu. Bez wzrostu eksportu nie będzie postępu w żadnej dziedzinie gospodarki.

Często się słyszy o fatalnej pozycji gospodarczej Polski w świecie, że w produkcji przemysłowej i surowcowej zaplecze świata i że nasza wymiana gospodarcza z Zachodem opiera się przede wszystkim na eksporcie surowców i żywności. Czy to rzeczywiście prawda? W roku 1983 na polski eksport dolarowy składały się: węgiel — 15,7 proc.; miedź — 4,5 proc.; siarka — 3,8 proc. i srebro — 2,8 proc. Te cztery surowce dały łącznie 26,8 proc. wartości polskiego eksportu. Jeżeli do tego dodamy artykuły żywnościowe wraz z alkoholem 13,6 proc. to surowce i żywność dały razem 40,4 proc. dochodu polskiego eksportu w strefie dolarowej.

Reszcie, tj. prawie 60 proc. dochodu dawały artykuły lub usługi przemysłowe czy transportowe.

Juz do dość dawna w naszym eksporcie do strefy dolarowej przeważają wyroby przemysłu przetwórczego. Eksport surowców i żywności stanowi mniejszość.

Błędny jest więc pogląd jakoby Polska była wielkim eksporterem surowców i żywności. Potwierdzają to liczby bezwzględne.

W roku 1983 cały eksport surowcowy Polski wyniósł 2,7 mld dolarów podczas gdy dla niektórych rozwiniętych krajów zachodnich kształtował się on na poziomie: USA — 30 mld dolarów, Wielka Brytania — 22,3 mld, Holandia — 19,3 mld.

Najwyższe rozwinięte gospodarczo kraje świata, dysponujące dużym potencjałem przemysłowym, są zarazem największymi światowymi eksporterami surowców. Zasada ta nie traci aktualności jeśli nawet z eksportu Wielkiej Brytanii i Holandii odejmiemy ropę naftową a z eksportu Polski węgiel to i tak w porównaniu z tymi krajami nasz eksport surowcowy wypada słabo: Polska — 0,7 mld, Wielka Brytania — 2,4 mld, Holandia — 3,8 mld i Dania 1,2 mld dolarów.

Jeszcze gorzej wypada nasz eksport surowcowy w przeliczeniu na 1 mieszkańca — 74 dolary podczas gdy Holandia — 1.344 (bez paliw 261 dol.), Kanada — 877 dol., Szwecja — 586 dol., Belgia z Luksemburgiem — 523 dol., W. Brytania — 394 dol., Dania — 370 dol., RFN — 161 dolarów.

A co wobec tego z Polską jako żywnościowym zaplecem świata? W 1983 r. nasz eksport żywności wyniósł 845 mln dolarów podczas gdy USA — 27,7 mld (32 razy więcej), Francji — 14,3 mld, Holandii — 12,7 mld, Kanady — 8,7 miliardów, RFN — 8,5 miliardów dolarów. Wylączysz z tego grona kraje duże tak jak USA, Kanada i Francję to dojdziemy do wniosku, że pozostałe kraje mając mniejszą od Polski powierzchnię użytków rolnych, żywią swoich mieszkańców lepiej od nas i do tego eksportują od kilku do dziesięciu razy więcej żywności niż my. Polski eksport żywności w przeliczeniu na dolary jest w stanie wyższej zaledwie 282 tys. osób, tzn. około 0,7 proc. mieszkańców Polski. To bardzo, ale to bardzo mało... A eksport żywności w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju: Polska — 23 dol., Dania — 899 dol., Holandia — 877 dol., Belgia z Luksemburgiem — 503 dol., Kanada — 350 dol., Francja — 263 dol., RFN — 141 dol., USA — 118 dol., W. Brytania — 114 dol., Włochy 83 dol., i Szwecja — 82 dolary (4 razy więcej niż Polska).

O tych liczbach warto pamiętać z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze, aby uświadomić ile rezerw tkwi w polskiej gospodarce do wyrównania poziomu eksportu z krajami, które uchodzą za biedniejsze od Polski pod względem surowcowym i powierzchni użytków rolnych. Po drugie: w każdym z trzech wariantów planu 5-letniego na lata 1986-1990 duży wzrost polskiego eksportu uważany jest za podstawowy warunek osiągnięcia założen tego planu, a jest nim poziom spożycia z roku 1978, a więc z obfitego roku życia na kredyt.

(Myśl Polska) Tadeusz J. Wierzbicki

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY BIŻUTERIE ZEGARKI



CARL R. RAEDER
 Rua Riachuelo, 147
 CURITIBA

Joaalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
 RELÓGIOS
 ÓTICA
 CRISTAIS
 PORCELANAS
 ARTIGOS PARA PRESENTES
 NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
 DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
 R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

RIO AZUL (33)

PADRE PAULO DONIN

Roxo Roiz, estabelecido na Estrada de Ferro São Paulo — Rio Grande do Sul, prometia tornar-se uma cidade florescente. Havia boas ruas, luz elétrica e 5 serrarias. A nova estação missionária pertenciam 31 capelas. A população total era de cerca de 17 mil almas, na maior parte poloneses, alemães e italianos. Como na paróquia vizinha, de Ibitubeta, não houvesse padres e uma parte de Irati, fora confiada ao cura de Roxo Roiz. Decreto do dia 23 de abril de 1924 assinado pelo bispo de Curitiba, a quem pertencia toda a região, Dom João Francisco Braga.

No começo, Padre e irmão moravam na casa da Lagada. Dom João, pelo decreto do dia 6 de março de 1925 estabeleceu os limites definitivos para Curato Rio Claro, que pertencia a São João do Triunfo e na mesma data pelo outro decreto o Curato de Roxo Roiz — que pertencia a São João do Triunfo, agora territorialmente passou a pertencer a paróquia de Guarapuava, mas continuará a ser administrada pelo coadjutor de São João do Triunfo. A Bula Pontificia, do Pio XI, do dia 10 de maio de 1926, criou a nova diocese, diocese de Ponta Grossa, desmembrada da diocese de Curitiba. A diocese de Curitiba passou a ser arqui-diocese e Dom João Francisco Braga Arcebispo de Curitiba. A nova Arquidiocese pertenciam: Ponta Grossa, Jacarezinho e Prelazia de Foz do Iguaçu. Arcebispo de Curitiba, Dom João F. Braga foi nomeado administrador Apostólico da nova diocese (1926-1929). O primeiro bispo de Ponta Grossa foi nomeado Dom Antônio Mazzaroto (1929-1935). Para a execução da Bula do Pio XI — quem in dies numerus — foi outorgado Arcebispo de São Paulo, Dom Leopoldo Duarte da Silva. Este é o pequeno histórico da diocese, onde trabalharam os verbitas como pioneiros de Reino de Deus.

O novo e primeiro vigário de Roxo Roiz conseguiu logo, que muitos paróquianos não receberem sacramentos durante um ano ou mais. Pe. Donin começou então com as crianças, preparando uma turma para a primeira comunhão. Durante a celebração, na Pascoela, 19 de abril de 1925, as crianças da Primeira Eucaristia fizeram tão boa impressão, que muitos pais vieram, trazendo seus filhos, para que fossem preparados também. O movimento religioso começou ter vida. O irmão Columbano como sacristão, prestou ótimo auxílio não só em Roxo Roiz, mas também em Irati nas capelas. Em Irati ele dirigia as novenas preparatórias para a festa da Imaculada. Enquanto padre atendia as confissões, Irmão rezava e conversava com os colonos, ensinava catecismo. Nes-

tas novenas também tomavam parte ativa os soldados, mandados contra os revolucionários de 1924. Logo que o padre veio e irmão, pensou-se na construção da casa paroquial. Por enquanto moravam na casa alugada. Para esta obra o vigário promoveu a Festa das Bandeiras. Livro de tombo diz assim: "Realizou-se nesta data (15-06-1924) o benzeimento e batizado de nove novas bandeiras, compradas pelo padre Paulo Donin. Foi esta solenidade uma festa de Confraternização da paróquia de Roxo Roiz e tomaram parte nela todas as classes da sociedade, tanto da Paróquia quanto da Colônia. Merece um especial elogio a senhorita Maria da Silva, que com carinho e zelo incansável preparou a festa e organizou logo em seguida do batizado, um animadíssimo leilão em benefício da Igreja. Ficaram convidadas pelo padre diversas famílias para servirem de parafininos, padrinhos e damas de honra. As bandeiras todas são propriedade da Igreja, mas ficam os parafininos encarregados por si ou por seus sucessores de velar e zelar sobre as mesmas..."

Cada bandeira tinha então um parafinino, uma dama de honra e diversos padrinhos. A festa das bandeiras rendeu um milhão e cento e dois mil reis. Tudo era para a construção da casa paroquial, a qual o irmão Columbano Ridder começou a edificar em maio de 1925. As nove bandeiras eram seguintes: 1. Bandeira do Divino Espírito Santo, 2. Nossa Senhora da Conceição, 3. Santíssima Trindade (vermelha), 4. São José, 5. Santíssima Trindade (verde) e mais quatro pequenas dos mesmos padroeiros. A primeira Festa do Corpo de Deus, com as novas bandeiras, não podia

ser realizada no dia mesmo, 19 de junho de 1924, devido ao mau tempo, não foi possível percorrer as ruas. A festa do Corpo de Deus foi adiada para o próximo domingo.

Dia 22 de junho de 1924 houve grande solenidade Eucarística. Pe. Paulo celebrou a Santa Missa às 11:00 horas e terminou à 1:00 hora da tarde. As 2:00 horas da tarde saiu solene procissão, percorrendo as principais ruas da Vila. Os quatro altares assim foram distribuídos: 1 — na frente da casa do Sr. Jacob Burco, 2 — na frente da Praça Ismael Fernandes Pereira, 3 — Ismael Fernandes Pereira, 4 — na frente do Cruzeiro no pátio da Igreja. No caminho cantavam os poloneses, nos altares cantou um coro das moças de Roxo Roiz sob a direção da senhorita Maria Silva de Curitiba. Como o novo Curato não possuía as coisas para digna celebração do Santo Sacrifício, os fiéis doaram-as: turbulo, sineta, cibórios, galletas, paramentos, bandejas, estolas, sobrepelizes, púlpito, via sacra. Sr. Gabriel Curry, digníssimo Prefeito municipal ofereceu um cálice novo, trazido do Rio de Janeiro, que custou 300 mil reis. O Sr. Elias Chaibem e sua senhora Maria doaram novos bancos para igreja, um confessionário e as toalhas para o altar mor. Pe. Paulo Domin preocupava-se muito com a parte religiosa. Ele fundou o Apostolado da Oração no dia 15 de janeiro de 1925. Ficou apenas em Roxo Roiz, um ano e dez meses. No início de 1926 foi transferido para Palmeira. Colocou os bons alicerces para futura paróquia. Deixou aqui boa lembrança. O Irmão Columbano continuou ainda até dezembro de 1931.

Pe. João Wargulewski, SVD



Czajcowa — cidade cheia de monumentos históricos da Polónia.

Jacques Costeau

Desde criança Jacques-Yves Cousteau sentiu atração pelo mar. Tornando-se mais tarde um dos melhores nadadores da França, alistou-se na Marinha e estudou numa Escola Naval do Extremo Oriente. Quando estava prestes a terminar o curso, sofreu um acidente automobilístico (1937), quebrando doze costelas. Para sua reabilitação, foi obrigado a nadar intensamente, o que aumentou seu interesse pelo mar. Fascinado pela Matemática, cinema e medicina, optou pela pesquisa científica. Neste campo descobriu novas técnicas, inventou pesquisas e inventou instrumentos como um pulmão aquático, um auto-respirador e um aparelho de ultra-sons para medir distâncias.

Depois da II guerra mundial, na qual trabalhou como mergulhador, seus superiores lhe ofereceram um lugar no Estado-Maior. Recusou a oferta, saiu da Marinha e tornou-se um profissional do mar. Fundou, em 1945, o Grupo de Estudos de Pesquisas Submarinas de Toulon, e encontrou o parceiro, o rico industrial inglês Noel Guinness,

que lhe deu o barco Calypso — transformado por ele no primeiro navio oceanográfico do mundo — e financiou sua primeira expedição, através do mar Vermelho.

Depois dessa ajuda inicial, Costeau passou a se autofinanciar, aliando às pesquisas sua vocação de cineasta: realizou os filmes de curta-metragem, hoje considerados clássicos no gênero, Epaves (1945), Em Volta de um Recife (1948), e Carnet de Plongée (1950). Em 1955, faz O Mundo do Silêncio, seu primeiro longa-metragem, resultado de pesquisas e estudos a respeito da vida submarina. Mundo sem Sol (1964), premiado em Cannes, mostrou as possibilidades de o homem viver sob o mar: durante um mês, sua equipe permaneceu numa casa a 10 metros da superfície e, através de um disco mergulhador, filmou até 350 metros de profundidade. Entre 1967 e 1969, ainda realizou doze filmes documentários para a televisão, deslumbrando espectadores em todo o mundo e despertando o interesse pelo estudo do mar.

Paralelamente ao cinema, Costeau continuou pesquisando o mar: criou o Centro de Estudos

Marinhos Avançados, o grupo mais importante do mundo nesse setor, composto hoje de 85 técnicos; e, através de contínuas experiências, iniciadas em 1959 com o aparelho "Precontinent" (um laboratório submarino que pode ficar até um mês no fundo do mar), descobriu os dados científicos que regulam os limites da imersão, provando que o homem resiste a grandes profundidades. Revolucionou também o tempo de trabalho na água, mostrando que se pode permanecer indefinidamente submerso — desde que se disponha de reserva de oxigênio nos pulmões e não haja contato com o ar —, além de obter novos conhecimentos biológicos e botânicos sobre a vida marinha e o aproveitamento dos seus inesgotáveis recursos.

Costeau sempre se preocupou com a devastação e poluição dos mares. Autorizado pelas 3.000 horas que viveu no fundo do mar, e por quase quarenta anos de convívio com todos os oceanos, ele tem denunciado a crescente destruição da ecologia por resíduos industriais, responsáveis, até agora, pelo desaparecimento de 1.000 espécies e ameaça a outras 20.000.

CARTA AO POVO DE DEUS Teste seu candidato

A COMISSÃO REGIONAL DE LEIGOS PRO-CONSTITUINTE, da Igreja do Paraná, com a participação dos representantes dos Bispos do Regional Sul II, da CNBB, conforme o decidido na 36.ª Assembléia de 1986, apresenta aos eleitores a presente Carta, com subsídios e critérios destinados a orientar os cristãos na escolha dos candidatos às próximas eleições de 15 de novembro, aos diversos cargos eletivos, e especialmente, à ASSEMBLEIA NACIONAL CONSTITUINTE (Deputados Federais e Senadores):

1 — A IGREJA, que somos nós, como parte integrante da sociedade, participa dos esforços para que as próximas eleições representem mais um passo para a consolidação da DEMOCRACIA, DA LIBERDADE E DA JUSTIÇA SOCIAL.

2 — Para que isso aconteça, é preciso que, cada um de nós utilize conscientemente o seu voto (direito e dever):

- a — dando-o a candidatos confiáveis;
- b — não anulando-o ou votando em branco;
- c — não o colocando à venda, nem trocando por favores.

A lei é clara e firme: "O voto tem que ser livre, direto e secreto. Pelo fato de alguém ter recebido favores de algum candidato, não está obrigado a votar nele, nem por gratidão, nem por amizade (ou parentesco). O que importa é o bem comum". (Código Eleitoral, Art. 301).

DA PESSOA DO CANDIDATO

Ainda que os partidos sejam importantes canais de realização do processo político-eleitoral, no presente momento, é fundamental VER e JULGAR a pessoa do candidato, para avaliar a sua confiabilidade. (Sobre candidatos confiáveis, listas poderão ser elaboradas a nível de cada Diocese).

PARA MERECEER O VOTO DO CRISTÃO

1. É preciso que o candidato seja pessoa de um passado honesto, tanto na sua vida familiar, como social, profissional (no trabalho), como na política.

2. Que, seja uma pessoa de princípios cristãos. Não basta que fale de religião e freqüente a Igreja só em época de eleições.

3. Ele, (candidato) deve comprometer-se em defender a moral cristã, ser contra o aborto, a eutanásia, o controle artificial da natalidade e a tortura.

4. Deve ser defensor da união e da indissolubilidade da família, contra o divórcio.

5. Deve defender o princípio da obrigatoriedade do ensino religioso, respeitada a liberdade religiosa.

6. Apoiar o direito de todos à educação e o acesso à escola em todos os níveis.

7. O candidato deve ser comprometido com o bem comum do povo, e não amarrado aos seus interesses particulares ou aos interesses de grupos poderosos.

8. Deve ser alguém que lute em favor dos fracos e oprimidos, por uma reforma agrária ampla, autêntica e participativa e uma política agrícola mais justa.

9. Que, seja um candidato que tenha capacidade e experiência de trabalho para bem servir o povo.

10. Que, não pertença a partidos que trabalhem, contra a democracia, a liberdade e contra a Igreja, tais como o PCB, o PC do B, candidatos apoiados pela UDR.

11. Que nas suas campanhas não comprem votos (quando compra também vende), gastando rios de dinheiro, enquanto muitos estão na miséria, morrendo de fome.

12. É preciso que como representantes do povo, respeitem a dignidade humana e os direitos humanos.

Essas são algumas indicações. Elaborem outras. Aprendamos a VER com clareza a verdadeira face daqueles a quem iremos dar o nosso voto/procuração para que nos representem. Lembremos: não basta o discurso, a palavra bonita e fácil; a verdade e cada um (e de um candidato) a gente conhece e confirma pelo seu passado, através dos seus atos e atitudes e, principalmente pelo seu testemunho de vida.

Campo Mourão, 27 de setembro de 1986.
COMISSÃO PRO-CONSTITUINTE DO
REGIONAL SUL II DA CNBB
(Com representantes de todas as Dioceses do Paraná)

mesmo ano de Dom Pedro Fedalto e foi com ele estudar em São Paulo, ordenando-se presbítero e bispo.

Exerceu seu ministério na Catedral de Curitiba de 1954 a 1957, foi vice-reitor do Seminário Maior em 1957 e pároco da Santa Teresinha de 1957 a 1963.

Dom Albano Cavallin foi ainda Diretor Espiritual do Seminário Maior Rainha dos Apóstolos de 1957 a 1973, além de ter sido nomeado Cônego em 1967 e Sub-Secretário da Regional Sul II de 1971 a 1973 e professor no Studium Theologicum de Curitiba de 1971 a 1973. Dom Cavallin foi então em 14 de junho de 1973 nomeado Bispo Auxiliar de Curitiba sendo ordenado a 28 de agosto de 1974.

RECONHECIMENTO

Dom Albano Cavallin fez ainda cursos de especialização em Roma no Centro Internacional do Mundo Melhor e em São Leopoldo, Rio Grande do Sul, o curso de espiritualidade "Christus Sacerdos" e o de Pastoral, em Burges, na Bélgica. Em 1979, foi eleito membro de Comissão Episcopal da CNBB para a linha catequética, tendo sido reeleito em 1983. Foi também membro da comissão catequética do CELAM de 1979 a 1983. Hoje é responsável pela pastoral universitária e de educação da CNBB.

Para Dom Pedro Fedalto, Arcebispo de Curitiba, a nomeação de Dom Cavallin para exercer as funções de Bispo de Guarapuava, é o reconhecimento de seu trabalho na Arquidiocese de Curitiba e à sua fidelidade à Igreja. "Saúdo com afeto Dom Albano e agradeço-lhe de coração todos os trabalhos ministeriais exercidos em Curitiba", expressou-se Dom Pedro Fedalto.

Você que é eleitor já escolheu seu candidato? Que tal submetê-lo a um exame? Nas alternativas abaixo, faça um "x" nas definições que melhor se adaptam ao candidato de sua preferência.

1. É um empresário ou latifundiário rural.
2. É um trabalhador que atua em sindicato não patronal.
3. Destaca-se na comunidade, devido ao capital que possui.
4. Foi preso ou cassado no período da Revolução.
5. Envolveu-se em escândalos financeiros ou administrativos nos últimos 10 anos.
6. Participou de mutirões e campanhas beneficentes na comunidade.
7. Usa gravata.
8. É uma pessoa honesta, sincera e solidária.
9. Tem ordenado mensal superior a 15 salários mínimos.
10. Foi militante estudantil ou agente de pastoral.
11. Fala em nome pessoal. Expressa-se assim: "Eu prometo, eu afirmo...".
12. Foi escolhido candidato através de mais de duas prévias.
13. Prometeu-lhe um emprego público, caso seja eleito.
14. É trabalhador que comparece ao serviço diariamente e cumpre as horas para as quais é contratado.
15. Aparece para visitar as pessoas somente em épocas pré-eleitorais. Aperta a mão mesmo de quem não conhece.
16. Possui senso de liderança e ouve, com atenção as opiniões de todos, mesmo que sejam contrárias as suas.
17. Defende a convocação de uma Constituinte Congressional.
18. É favorável à convocação de uma Constituinte Exclusiva.
19. Foi contra a emenda das Diretas no ano passado.
20. Foi a favor da emenda das Diretas no ano passado.

RESULTADO: A cada "x" feito nas alternativas que possuem um número par, some um ponto, e nas de número ímpar diminua um ponto. Seu voto será: ótimo se somar 9 a 10 pontos; bom, de 6 a 8, regular, de 3 a 5 pontos. Se somar menos de 3 pontos, você deve conversar com alguém sobre qual candidato deve escolher.

VISITA DO PAPA AO CHILE PODE SER PROIBIDA

Buenos Aires (CIC) — A visita do Papa João Paulo II ao Chile, prevista para o dia 1.º de abril do próximo ano, corre o risco de não se realizar devido às atuais relações desencontradas entre o regime do General Pinochet e a Igreja Católica. Os bispos acreditam que, por não terem dado resultado as duas tentativas do Governo de impor certas normas ao Vaticano, limitando o percurso do Papa no território chileno, Pinochet resolve apear na última hora à decretação do estado de sítio para evitar grandes concentrações. Os militares temem que as concentrações se transformem de homenagem ao Papa em manifestações contrárias ao regime.

FILME POLONÊS

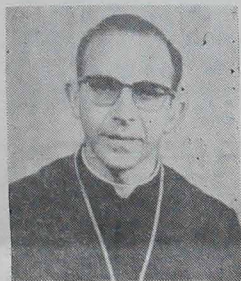
A Sociedade União Juventus convida a todos para assistirem gratuitamente a projeção do filme polonês

KOBIETA I KOBIETA - MULHER E MULHER

Dia 14 de novembro — 6.ª feira.
20:00 horas.
LOCAL: Sede Central — Rua Carlos de Carvalho, 575.

Depto. Cultural

CAVALLIN É O NOVO BISPO: GUARAPUAVA



Dom Albano Cavallin

O Núncio Apostólico do Brasil, comunicou dia 29 de outubro último à Arquidiocese de Curitiba, que por decisão do Papa João Paulo II, o Bispo Auxiliar de Curitiba, Dom Albano Cavallin foi nomeado Bispo Diocesano de Guarapuava. Dom Albano Cavallin vai suceder a Dom Frederico Helme, Bispo de Guarapuava, que ocupa a função desde 26 de junho de 1967. O novo Bispo de Guarapuava nasceu na Lapa, em 15 de abril de 1930, e iniciou seus estudos no Seminário Menor de São José, em Curitiba, no ano de 1940, onde completou o 2.º grau. Em 1947, matriculou-se no Seminário Central de Ipiranga, cursando a filosofia e teologia. Ordenou-se sacerdote a 6 de dezembro de 1953. Entrou no Seminário Menor de Curitiba no

TYGOD

SPOLE

ZALOZ

SPÓR

Read angli- niespodzie- sprowo- nawal nowe na- politycz- militarne na- polud- powiek- mację wody te- rytorialne wysp- Polakand k i ch- do 200 mil. Pod- pretekstem za- bowania obsza- rybolowcze- go. Anglia za- waz- wszystkie o- certy rybackie operujace na- wch wodach prosily o po- wrocie na po- woy.

Reakcja Ar- genty byla wyaltowna. W- wierszym mo- cianem chiano arest dokonac- wresc e h n e j- mobilizacji wo- lawrej. Prezy- dent Alfonsin

LEKSANDER E

Shami

Urodzony w- wjal na podstav- RACY i prawico- stanie wybory- waltmne z ugrup- owow. Poniewaz- porozumienie,- oparcie obu stro- kizacje premiera- stnego ze stron- owta wiceprem- wnych latach, zgo- werszy raz w- ludnich, urzedu- "precownikowi" z- niania wyborow,- W ten sposob- rsky, dzisiaz Pe- ese prezidenta E- wozajem parlam- zaku Yitzhakowi-

Przy tej intere- rozozdanie z r- arto Peresa, par- em wicepremier- wiaz miec duzy- wierszym rzec- wja dzialalnosc- woz, jako jeden- zwa zrecznosci- wiazynie i gospo- wne, wycofal oku- wny pasem przyg- wja byla przedm- i czesci opinii- procent i podnie- wne stonunki z- w sprawy, skraw- wosci TABA, d- wory. Spokanie- wny mial serdec- wnie mogt posun- woznikow w tej- wazem bylo row- w Hassana II, i- waz miedzzy Izrael- wazem na drodze